



# GAZETA Krakowska

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

WTOREK, 13. I. 1981 R. ◆ NR 10 (10103) ROK XXXIII ◆ CENA 1 ZŁ ◆ Wyd. A.

## Nagrody w konkursie OK FJN

WARSZAWA (PAP). Ponad 3,1 tys. komitetów osiedlowych i obwodowych oraz organów spółdzielczości mieszkaniowej z całego kraju uczestniczyło w IV edycji konkursu, organizowanego przez OK FJN, pod nazwą „Samorząd w służbie mieszkańcom”. Konkurs służy doskonaleniu pracy samorządu mieszkańców miast. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 12 bm. w Warszawie z udziałem przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego OK FJN — Henryka Jabłońskiego.

## KSR-y, Rady Robotnicze czy Rady Zakładowe?

# Nie nazwa jest ważna lecz autentyczna samorządność

(GK) Oto wniosek do jakiego doszli nasi rozmówcy odpowiadając na pytanie dotyczące współudziału załóg w zarządzaniu zakładami. W zarządzaniu — już od zaraz, zwłaszcza, że w tym miesiącu załogi muszą wypowiedzieć się w sprawie planów na rok 1981, zaś w najbliższej przyszłości trzeba będzie dokonać wyboru stałych form or-

ganizacyjnych oraz zakresu uprawnień, kompetencji dla zakładowego samorządu. Przedstawiamy zasięgnięte w tych sprawach uwagi i opinie.

Mieczysław PLES, I sekretarz KZ PZPR w Zakładach „Telpod-Unitra”: Już od wydarzeń sierpniowych w ważnych dla naszego zakładu sprawach wypowiada się rozszerzone prezydium KSR, w którym reprezentowane są wszystkie wydziały oraz zakładowe organizacje łączące

z branżowym związkiem zawodowym i NSZZ „Solidarność”. Członkowie KSR wyrazili życzenie, abym pełnił funkcję przewodniczącego i by w istniejącym składzie opracować oraz zatwierdzić plan na rok 1981. Ale wkrótce potem KSR ulegnie poważnym przeobrażeniom. Oddzielona zostanie funkcja przewodniczącego samorządu od stanowiska I sekretarza KZ PZPR, a wszyscy jego członkowie nie będą mianowani, lecz wybierani w tajnym głosowaniu. Jeżeli w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## CO PAN SĄDZI O PROJEKCIE REFORMY GOSPODARCZEJ?

# Spoleczna dyskusja winna potwierdzić trafność ujęć lub je skorygować albo odrzucić

Mówi doc. dr Jan Knapik, dyrektor d/s ekonomicznych Zjednoczenia „Petrochemia“

Co pan sądzi o założeniach reformy gospodarczej zarówno jako członek Komisji ds. Reformy jako praktyk i przyszły jej realizator w Zjednoczeniu „Petrochemia“?

Istotnie, tak się złożyło, że z jednej strony jestem członkiem Komisji ds. Reformy Gospodarczej, a także członkiem ścisłej tzw. „Grupy Syntezy”. Z drugiej strony jako praktyk gospodarzy w przypadku wprowadzenia w życie proponowanych rozwiązań zobowiązany będę do ich stosowania. Zatem moja odpowiedź na postawione wstępnie py-

tanie nie jest łatwa. Stwierdzić jednak muszę, że reforma jest ogromnym i niezwykle istotnym przedsięwzięciem dla naszej gospodarki, zwłaszcza w obecnej sytuacji. Uważam, że obok aktualnych problemów politycznych Polski reforma jest najważniejszym problemem czekającym na rozwiązanie. Uważa lektura i analiza założeń pokazuje, że idea przeprowadzenia zmian gospodarczych oparta jest przede wszystkim na społecznym zrozumieniu konieczności ich przeprowadzenia i anten-

tyzmu, a nie tylko — na deklaratywności. Przedstawione propozycje nie dają moim zdaniem szansy tym, którzy się ludzi, że będzie można osiągnąć „coś za nic”. Musi być coś za coś, a także postawienie problemu wymagać będzie zwiększenia społecznego wysiłku i próby dla krótkookresowych wyrzeczeń i silnych podstaw funkcjonowania i rozwoju gospodarczego kraju. Ogrom dotychczasowych zaniedbań i deformacji niemal na każdym odcinku

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## O roli teatru

WARSZAWA (PAP). Najważniejsze problemy środowiska teatralnego omawiane były na zorganizowanej 12 bm. w Komitecie Centralnym PZPR w Warszawie ogólnopolskiej naradzie twórców związanych z tą dziedziną sztuki. W naradzie uczestniczyli dyrektorzy teatrów, reżyserzy, aktorzy, dramaturdzy, teatrologi, popularyzatorzy sztuki teatralnej, krytycy, przedstawiciele władz SPATIF-u z prezesem Gustawem Holoubkiem.

## TELEKSEM Z OSTATNIEJ CHWILI

# Przerwanie akcji protestacyjnej w Ustrzykach Dolnych

KROSNO (PAP). W Ustrzykach Dolnych, woj. krośnieńskie, od kilkunastu dni miało miejsce okupowanie pomieszczeń Urzędu Miasta i Gminy przez kilkudziesięcioosobową grupę określającą się jako członkowie tzw. „Solidarności Wiejskiej”.

W dniu 12 bm. na wezwanie naczelnika miasta i gminy w Ustrzykach Dolnych oraz zastępcy prokuratora rejonowego uczestnicy strajku opuścili zajmowane pomieszczenia.

# Jak czako ułańskie zawędrowało do Meksyku?

(GK) 288 centymetrów miała zazwyczaj tradycyjna lanka ułańska, z którą polscy szwoleżerowie szarżowali na wroga. Samosiery. Lanca minimalnie przewyższała siedzącego na koniu i przydługiego w potężne, rogacie czako ułana. Oba atrybuty polskiej, zawodniczej

„lektokonnej” sławy znane były w czasie wojen napoleońskich w całej Europie. Z polojowiska pod Waterloo, gdzie, jak wiadomo walczyły również pułki polskich szwoleżerów — zabrali Anglicy do Londynu lancę i czako, wprowadzając je do uzbrojenia i umundurowania

swych kawalerskich formacji. W „rogatych” czapkach walczyła angielska konnica w Indiach; polskie, ozdobione sznurami i herbem czako ułańskie adaptowały do swych celów armie rosyjska, francuska, austriacka.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Od nowa po staremu, czyli co wolno wojewodzie

# Decyzje na górze, odpowiedzialność na dole i... reforma w budownictwie gotowa!

Jak sprawy budownictwa mieszkaniowego, a szerzej mówiąc — sprawy inwestycji są niezwykle ważną dziedziną gospodarki, przekonał się każdy dotknięty na własnej skórze. Chaos i wolańtarzm w planowaniu, lekomyślność w podejmowaniu decyzji, nieuwzględnianie rachunku ekonomicznego, brak w skali kraju bilansu mocy, środków, materiałów, wielość centrów dyspozycyjnych — wszystko to doprowadziło do zamknięcia frontu inwestycyj-

nego, do totalnego zamknięcia się planów budownictwa mieszkaniowego.

Zaistniałej sytuacji postanowiono zaradzić i jak tonącej brzytwy chwycyć się idei decentralizacji, przekazywania uprawnień w dół, reorganizacji istniejących struktur etc. Na interesującym nas tu odcinku frontu inwestycyjnego postanowiono, po raz pierwszy, dążyć do tego, aby wszelkie roboty inwestycyjne w planu terenowym wykonywane były siłami własnymi,

Nie wystarczy jednak posiadać pieniądze i plan, trzeba jeszcze sil na jego wykonanie. A jako, że się ich nie ma (Kraków np. z ich braku tylko w br. stracił 150 mln zł), trzeba więc te siły stworzyć, powołać nowe jednostki, nową organizację, zapewnić potencjał wykonawczy w pełnym zakresie, we wszystkich asortymentach robót, a więc nie tylko w pracach budowlano-montażowych, ale i w robotach wyspecjalizowanych. Hasło przekazania wojewo-

dom szeregu uprawnień, m.in. zadań w zakresie budownictwa mieszkaniowego, spotkało się w terenie początkowo z entuzjazmem, jako że dawna wielu działaczom marzyło się, aby o tym, co i gdzie zbudować w swoich miastach i regionach mogli decydować sami, nie oglądając się na planistów centralnych. Myny jednak wszystkim rzeczą, gdy włączył się w Uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów z 28 listopada ub. roku w sprawie ramo-

wych kierunków rozszerzenia uprawnień terenowych organów władzy i administracji państwowej. W uchwale tej jest bowiem tyle sprzeczności, tyle niejasności — i mnóstwo podtekstów, o których niżej — że jeden z działaczy gospodarczych nie wahał się wręcz mówić o jej oportunistycznym, samozachowawczym rodowodzie. Skrojono ją bowiem i pofastrygowano według skompromitowa-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Dopiero teraz pełna praca przy ropociągu z „Daszewa 1”

STANISŁAW KANIA przybył do Karlina

(PAP). W godzinach popołudniowych do Karlina przybył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

W rozmowie I sekretarza KC PZPR z kierownictwem akcji omówiono potrzeby górnictwa naftowego w Polsce i program rozwoju poszukiwań surowców mineralnych: rud metali, gazu ziemnego i ropy naftowej.

Stanisław Kania udał się na miejsce akcji w Daszewie, gdzie spotkał się z ratownikami polskimi i radzieckimi.

W bezpośredniej serdecznej rozmowie z uczestnikami akcji ratowniczej I sekretarz KC PZPR podziękował im za wykonane, ważne dla kraju zadanie, zapraszając ich do Warszawy.

(GK) Po ratownikach znać okropne zmęczenie. Przecież już ponad miesiąc są przy wiertni „Daszewo-1”. A tu jest za roboty dla nich pozostało nieco. Wczoraj nadal czyszcili tzw. bōdnę i zakładali odprowadzenia ropy z prewentera; ma być sześć tzw. manifoldów. Montaż nie był łatwy. Mocny wiatr kierował ogień i dym właśnie prosto na ratowników.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Z obrad plenarnych KK PZPR

# Etap „burzy mózgow” mamy już za sobą teraz czas na konstruktywne wnioski

(Obsł. własna). O 9.05 rozpoczęło się wczoraj kolejne plenarne zebranie Komitetu Krakowskiego PZPR. Porządek obrad — którym przewodniczył I sekretarz KK Krystyna Dąbrowska — przewidywał referat Egzekutywy wygłoszony przez sekretarza KK Jana Brońka, informację nt. pracy w Krakowie w sobotę 10 bm., dyskusję, sprawy organizacyjno-personalne i wolne wnioski. Na wstępie obrad powołano komisję wnioskową.

Poręczenie Egzekutywy, którego obszerny fragment drukujemy na str. 3, głos zabrał sekretarz KK Zdzisław Leś informując Plenum o tym, jaki przebieg miały w Krakowie ogólnopolskie kontrower-

sje wokół problemu wolnych sobót, a szczególnie sprawy podejmowania pracy w ostatnią z nich — 10 bm. Oto najistotniejsze fragmenty tej informacji, opuszcziliśmy bowiem z tekstu to wszystko, o czym wcześniej pisała nasza „Gazeta” (ile zakładów nie pracowało itp.).

„W piątek, przed końcem pracy, w szeregu zakładach działacza „Solidarności” upomnieliśmy informację o wprowadzającej dzień wolny 10 bm. Należy stwierdzić, iż nie był to jedyny argument stawiany w toczącej się piątek dyskusji między dyrekcjami a pracownikami — powszechnie za punkt odniesienia w stano-

wisku kierownictw związkowych stawiano porozumienie Gdańska i Jastrzębia.

Wszędzie tam, gdzie podnoszono problem wynagrodzenia za nieobecność w pracy, związki zawodowe oświadczyły, że biorą pełną odpowiedzialność za pozytywne jego załatwienie (ze składek członkowskich lub poprzez wyegzekwowanie zapłaty od dyrekcji przedsiębiorstw).

Z żadnego zakładu pracy nie wpłynęła też informacja potwierdzająca dotarcie przed końcem pracy w piątek decyzji Ministerstwa Pracy, Placacy i Spraw Socjalnych o możliwościach odpracowania wolnej soboty 10 bm. w dniu 31 bm. Tym niemniej w wielu

największych zakładach przemysłowych dyrekcje podjęły takie decyzje już w godzinach rannych w piątek.

Wobec faktów wzmoczonej aktywności działaczy „Solidarności” z jednej strony i braku jednoznacznego, konkretnego stanowiska rządu z drugiej strony — wśród załóg pracowniczych i kadry kierowniczej różnych przedsiębiorstw zorientacji i braku konsekwencji. Dotyczyło to zwłaszcza tych zakładów, w których „Solidarność” posiada znaczną pozycję wśród załóg.

Mimo to, ocenając przebieg pracy w zakładach i przedsię-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

## W Geniuszach

# 150 tys. ton zboża z ZSRR

BIAŁYSTOK (PAP). 12 bm. kolejarze z przygranicznej stacji PKP w Geniuszach przyjęli w ZSRR kolejny transport zboża, w którym zawarta była 150-tysięczna tona pszenicy, dostarczonej za drogą od początku obecnej kampanii.

W obu białostockich „suchych portach” Geniusze i Siemianówka, oprócz zboża, przeladowuje się codziennie także paliwo płynne, wyroby stalowe, samochody terenowe, traktory oraz części do maszyn rolniczych.

## Ruszyła cementownia w Chełmie

CHEŁM (PAP). Po kilku tygodniach postoju ruszyła cementownia w Chełmie zatrudniana w połowie grudnia ubiegłego roku z braku węgla. Rozpalił ją 11 bm. pierwszy piec dał już kilkadziesiąt ton cementu. W najbliższych dniach uruchomienie zostanie 6 spośród 8 kolejnych pieców.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

## Oświadczenie MSZ ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak informuje agencja TASS, 12 bm. ambasador Iranu w Moskwie został zaproszony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, gdzie oświadczone mu, że rząd radziecki uważa za niezbędne powrócić do sprawy zapewnienia bezpieczeństwa instytucjom radzieckim oraz ich personelowi w Iranie. Jak wiadomo, 27 grudnia ub. r. w Teheranie, została naruszona eksterytorialność ambasady ZSRR, a wskutek aktów wandalizmu w niektórych jej pomieszczeniach zniszczone liczne przedmioty, stanowiące wartość nie tylko materialną, lecz także kulturalną i historyczną. Tym samym zostały pogwałcone ogólne przyjęte normy stosunków między państwami, a także elementarne zasady przyzwoitości, właściwe cywilizowanemu krajom.

## Akcja protestacyjna „Solidarności” w Nowym Sączu trwa

Plenum MKZ „Małopolska”  
(GK) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się w siedzibie Nowosądeckiej Komisji MKZ „Małopolska” konferencja przedstawicieli kół i komitetów zakładowych NSZZ „Solidarność” z województwa nowosądeckiego. Zebrani poinformowani zostali o przyczynach i przebiegu akcji strajkowej, odtworzono im nagranie magnetofonowe ostatniej rozmowy przeprowadzonej przez prezydenta m. Nowego Sącza i prokuratora rejonowego przed wkróceniem do sądeckiego ratusza sił porządkowych w niedzielę wieczorem. Okupujący salę ratusza po jej opuszczeniu udali się do siedziby MKZ „Małopolska” Komisji w Nowym Sączu, gdzie kontynuują akcję protestacyjną. Na zebraniu popołudniowym poinformowano również o stanowisku Krajowej Komisji Porozumiewawczej nt. wolnych sobót.

W budynku Urzędu Wojewódzkiego odbyło się spotkanie przedstawicieli NSZZ „Solidarność” MKZ „Małopolska” Komisji w Nowym Sączu: Jana Budnika, Jerzego Wyskiela, Jerzego Gwiźdźki i Teresy Marciszewskiej oraz MKZ w Krakowie: Józefa Okarmusa i Barbary Bilik z wojewodą nowosądeckim Antonim Rączką, w obecności wiceministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Jana Jabłońskiego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Z procesu bocheńskiego ordynatora

# To jest działanie kliki — twierdzi oskarżony

(GK) Przed Sądem Rejonowym w Bochni kontynuowany jest proces przeciwko byłemu ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego tamtejszego szpitala dr med. Edwardowi Rzepiełi. Akt oskarżenia — przypominamy — zarzuca lekarzowi oskarżeniu, że bezpośrednio z zarzutami zakartowymi w akcie oskarżenia. A jeżeli o zarzuty chodzi, to oskarżony stanowczo zaprzeczył ich zasadność i jeszcze raz powtarzając, że żadnych łapówek nie brał, nikomu nie udzielał fałszywych informacji o stanie chorych w celu osiągnięcia materialnych korzyści. Tych ponad 80 świadków, których przesłuchano

w trakcie śledztwa w opinii oskarżonego lekarza po prostu kłamie.

Ponownie mieliśmy okazję zaznajomienia się z opiniami dr Rzepiełi na temat jego byłych współpracowników z bocheńskiego szpitala. Chirurg stanowczo twierdził, iż w tej placówce zdrowia nagminnie łamano elementarne zasady etyki lekarskiej, że powszechnym zjawiskiem był brak odpowiednich kwalifikacji i kompetencji tak personelu lekarskiego jak i pielęgniarskiego. Modne natomiast były

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## POLEMIKA ANDRZEJA KURZA Z „GAZETĄ“

# Prawda o wierszach Miłosza w antologii Lama

SZANOWNY TOWARZYSZU REDAKTORZE!

Proszę Was o opublikowanie niniejszego listu. Nie zgłaszam w nim pretensji w związku z wypowiedziami Jerzego Harasymowicza w wywiadzie, który z nim przeprowadził red. Anna Wcisło, nadając tekstowi skromny tytuł „Antologia poezji czy antologia skandalu”. Subiektywizm poglądów w sprawach poezji jest rzeczą najzupełniej naturalną, a już poglądów poetów o innych poetach... Wszelka antologia jest w dodatku zawsze odbiciem pomysłu i gustów tego, który

dokonuje wyboru. Wydawca ma tylko prawo dyskusji i zgody lub niezgody na publikację. Zdecydowaliśmy się ogłosić drukiem antologię „Ze struny na strunę” według pomysłu jej autora — Andrzeja Lama, ponieważ uważaliśmy to za rzecz pożyteczną. I niech czytelnicy wydadzą o antologii swój osąd. Ale przede wszystkim niech czytają wiersze, bo to zbiór wierszy, a nie zbiór patentów na geniuszy. Skądinąd byłym poetą, że antologia Andrzeja Lama wywoła wiele krytyki, sam także dokonałbym innego wyboru. Ale to

jest antologia Andrzeja Lama — człowieka, który całe życie zajmuje się czytaniem literatury i pisaniami o niej i ma swoje poglądy, z którymi można polemizować.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Nowe władze krakowskich harcerzy

VIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Chorągwi Krakowskiej ZHP im. Tadeusza Kościuszki...

Wystawa rasowych gołębi

Przez ostatnie dwa dni najlepsi hodowcy gołębi rasowych z całego kraju...

Z dalekopisu

NAD NOWELIZACJĄ KARTY NAUCZYCIELA (pk) w ZNP pracowników oświaty i wychowania...

WRĘCZENIE NAGRODY SEC

W Domu Literatury w Warszawie odbyła się 12. ceremonia wręczenia dorocznego nagrody polskiego oddziału Stowarzyszenia Kultury Europejskiej SEC...

OSTATNI TYDZIEŃ ADMINISTRACJI CARTERA

Od wtorku za tydzień, a więc w dniu 20 stycznia Stany Zjednoczone zmieniają swój rząd...

SWEDZI ZANIEPOKOJENI

W poniedziałek powszechnie zaniepokojeni wywołali w Szwecji publikowany tegoroczny projekt budżetu na następny rok...

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Złamienie duże, początkowo większe przejściennie, później przeważnie opady śniegu...

Nie nazwa jest ważna

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sprawie przyszłego samorządu nie ukazuje się dokument w postaci ustawy...

Józef ZIELIŃSKI, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Zakładach im. Szadkowskiego:

Zamierzamy przywrócić wybieralne rady robotnicze, zarówno wydziałowe jak i radę ogólnozakładową. W skład jej prezydium, obok przedstawicieli innych organizacji, wchodzić będzie zarząd „Solidarność”...

praca z dyrektorem przedsiębiorstwa.

Stanisław SZYMANSKI, dyrektor naczelny Krakowskich Zakładów Futurarskich:

W zasadzie obowiązujemy nas termin zatwierdzenia planu do 25 stycznia br., ale nie chciałbym dotrzymać tego terminu za cenę pospieszania, pobieżnego przygotowania planu. W dodatku „Solidarność” w naszym zakładzie nie zajęcia jeszcze stanowiska w sprawie udziału w samorządzie zakładowym...

mulowane były w sposób prosty, jasny i przystępny — bez magii tabel, liczb i wskaźników.

Jan KOMOROWSKI, przewodniczący Rady Zakładowej branżowych związków zawodowych w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”:

Obecną formę samorządu zakładowego należy poważnie zmodyfikować. Jestem za powołaniem do życia w miejsce istniejącego KSR-u — Rady Robotniczej. Myślę bowiem, że właśnie poprzez Radę najlepiej wyrazić się będzie mogła robotnicza, demokratyczna samorządność...

Notował: TADEUSZ STEC

Co Pan sądzi o projekcie reformy gospodarczej?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

razają faktyczne realia jak i uwarunkowania możliwych rozwiązań. Społeczna dyskusja winna potwierdzić trafność ujęć lub je skorygować, albo odrzucić...

Mówiąc o merytorycznej ocenie zawartych w projekcie reformy rozwiązań, uważam, że jest to dojrzała koncepcyjnie i intelektualnie propozycja wyjścia z zaistniałej sytuacji. Propozycja oparta na prawidłowej diagnozie przyczyn i stanu gospodarki...

Notował: TADEUSZ STEC

Akcja protestacyjna „Solidarność” w Nowym Sączu trwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dotyczyło ono trybu rozpatrywania postulatów zgłoszonych przez NSZZ „Solidarność” Komisję w Nowym Sączu.

Wojewoda nowosądecki w sprawie postulatów o opublikowanie listy osób winnych różnego rodzaju nadużyć poprosił przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, aby sprzecywiali i skontrowali przedstawione zarzuty. Następnie A. Rączka zaproponował swoje pośrednictwo w negocjacjach „Solidarność” z radem PRL w Warszawie...

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się kolejne, zgodnie z planem, plenum NSZZ „Solidarność” MKZ „Małopolska”. Omówiono także inne aktualne problemy działalności związkowej.

Sekretariat KW PZPR w Nowym Sączu przesłał zakładom pracy województwa nowosądeckiego materiały informujące o akcji protestacyjnej NSZZ „Solidarność” i interpretujące zaistniałe w sądeckim ratuszu wydarzenia.

(GK) Wczoraj w trakcie emisji telewizyjnej „Kroniki Krakowskiej” gdy o godz. 19.19 podawano informacje o akcji protestacyjnej w Nowym Sączu...

Pracownicy przekaznika na Przebysze stwierdzili, że bez uprzedzenia wyłączono im prad. Nim zdążyli włączyć własne agregaty upłynęło ok. 3 minuty. Zwróciliśmy się więc o wyjaśnienie do Zakładu Energetycznego w Nowym Sączu.

W związku z awarią Ośrodek Telewizyjny w Krakowie podjął decyzję o powtórzeniu odpowiedniego fragmentu wczorajszej „Kroniki” w dniu dzisiejszym.

Prawda o wierszach Miłosza

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Miłosz. Jego wiersze dorzucono w ostatniej chwili. Drugie z zacytowanych zdań jest zmyślnym i obrzydliwym kłamstwem. Wiem, że używam słów mocnych, ale tylko te odpowiadają treści przytoczonej przez dziennikarkę „Informacji”...

A teraz kilka informacji o tym, jaka jest prawda o wierszach Czesława Miłosza w antologii Andrzeja Lama. Antologia...

logie te, związana z 60-leciem odzyskania niepodległości, Wydawnictwo zapowiedziało na rok 1979. Nie mogła się jednak wówczas ukazać, bowiem od samego początku (zn. od roku 1978 Andrzej Lam postanowił, żeby wśród najważniejszych polskich wierszy 60-lecia dać blisko 30 utworów jednego z największych poetów tego okresu Czesława Miłosza...

Antologia pt. „Ze struny na strunę” z 25 wierszami Czesława Miłosza oddana do druku w lipcu 1980 roku ukazała się w księgarniach w 35-tysięcznym nakładzie w grudniu 1980 roku i została natychmiast rozkupiona. Nie był to zresztą pierwszy przypadek skutecznego zabiegów naszego Wydawnictwa i zaprzyjaźnionych z nim ludzi o to, aby nazwisko Czesława Miłosza pojawiało się w polskich księgarskich. W roku 1978 wydaliśmy tom poematów T.S. Eliota (w serii dwujęzycznej) z przekładami Andrzeja Lama...

ANDRZEJ KURZ

Narada aktywu kopalń węgla kamiennego

KATOWICE (PAP). 12 bm. w Domu Kultury kopalni „Wieżorek” w Katowicach odbyła się narada czołowego aktywu społeczno-gospodarczego kopalń węgla kamiennego, w toku której omówiono zadania wydobycze w br. i problemy organizacji pracy w górnictwie. Na spotkaniu obecni byli dyrektorzy kopalń, sekretarze Komitetów Zakładowych PZPR, przedstawiciele aktywu związkowego reprezentujący zarówno zakładowe organizacje NSZZ „Solidarność”, jak i Związku Zawodowego Górników...

W górniczej naradzie wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prezydent — Józef Pińkowski, sekretarz KC — Tadeusz Grabski i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Andrzej Zabiński...

ANDRZEJ KURZ

Czy tylko spór o słowa na ulotce?

Wczoraj w Nowym Sączu upowszechniane były w formie ulotek różne treści komunikaty i rezolucje. Opinia publiczna nie dawała wiary relacji w prasie, że: „akcja milicyjna przebiegała w spokoju i bez użycia przemocy, Strażnicy spokojnie opuścili budynek ratusza”...

„Brutalna metoda likwidacji akcji”. A przecież przedstawiciele Komitetu Strajkowego w niedziele wieczorem mówili mi o wysokiej kulturze kapitana MO — dowódcy akcji.

„Pod groźbą użycia siły”. Ta siła to, jak naliczyłem około 50 milicjantów. Stąd też wczoraj w „Dzisiejszym” z niejakim zaskoczeniem usłyszałem, jakoby do ratusza weszło... kilkuset funkcjonariuszy MO.

„Pojawiają się wątpliwości czy „Solidarność” pojawiają się w ulotkach pod kryptonimami „MKZ Małopolska”, „NSZZ Solidarność”, „Komisja w Nowym Sączu” lub „Komitet Strajkowy” — to jest to samo?

O godzinie 23.30 nie uzyskałem komunikatu o przebiegu obrad MKZ „Małopolska” trwającego w Nowym Sączu od godziny 15.00.

ANTONI KIEMYSTOWICZ

To jest działanie kliki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Wzajemne walki, wzajemne „podgrzywanie się”. Właśnie — jak twierdził Dr Rzepliński — jego obecna sprawa jest efektem działania lekarsko-pielęgniarskiej kliki, której przewodniczy lekarz Władysław N.

przez oskarżonego jego sprawy z nieformalnymi krokami jakoby podejmowanymi przez środowisko lekarskie prokurator mgr Kazimierz Piotrowski na ostatniej rozprawie rozszerzył listę powołanych świadków ujmując w niej teraz również pracowników ze szpitala w Bochni. Będziemy

wiec mieli okazję słuchać zeznań lekarzy: Władysława i Marii N., Czesława M., Marii B., Władysława W. i Andrzeja K. Obrona mec. mec. Stanisław Warchoł i Maciej Sojka ze swojej strony zapowiedziały także przedstawienie kolejnych dowodów. Następnym termin rozprawy zapowiedziano na 20 bm. Zeznawcą będą pierwszy świadek.

JANUSZ HAŃDEREK

Zmiany kadrowe

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, powołał inż. Zdzisława Kuhna na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej w Toruniu powołał Stanisława Pączkowskiego na stanowisko wojewody toruńskiego.

Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał Jana Przytarskiego ze stanowiska wojewody toruńskiego wyrażając mu podziękowanie za pracę na tym stanowisku.

Decyzje na górze, odpowiedzialność na dole i... reforma w budownictwie gotowa!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wanej, ale mającej jeszcze, jak widać, swoich zwolenników zasady: Jak nie potrafisz lepiej, zrób przynajmniej inaczej a na jakiś czas będziesz miał spokój.

Popozorny ruch, którego będziemy już w pierwszej połowie br. w Polsce świadkami na odcinku reformy struktur organizacyjnych budownictwa, które mają się zajmować realizacją planów terenowych, najwyraźniej widzą właśnie na przykładzie województwa mieszkaniowego. W przywołanej tu uchwałie czytamy, że do lipca br. (w innych województwach do końca roku) musi nastąpić „ucieszenie do obszaru planowania terenowego tych organizacji budowlanych, które realizują roboty inwestycyjne objęte planem terenowym oraz inne inwestycje o znaczeniu lokalnym”.

Przekładając te słowa na język faktów, oznaczają one m. in. likwidowanie zjednoczeń (w Krakowie — Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa) oraz zorganizowanie na nowo struktury przedsiębiorstw wykonawczych tak, aby budownictwo mieszkaniowe można było realizować własnym zapleczem, własnym potencjałem, własnymi siłami.

Tymczasem tu się zaczyna ambaras. Jak wiadomo, waskim gardłem budownictwa mieszkaniowego nie są prace budowlano-montażowe, a prace specjalistyczne, instalacyjne, elektryczne, inżynierskie. Prace te z reguły prowadzi firma spoza pionu budownictwa ogólnego. A więc czy oznacza to, że wojewodowie mają również przejmować potencjał firm przemysłowych, takich np. jak „Ludzia” czy „Montin”? Kto więc ostatecznie będzie miał w ręku firmy specjalistyczne — i kto będzie ustalał zadania planowe, bo, jak ze wspomnianej uchwały wynika —

minister w dalszym ciągu „dokonuje podziału planowanych zadań i środków między wojewódzkie jednostki budownictwa ogólnego z uwzględnieniem koniecznych przemian potencjału wykonawczego między województwami”.

Gdzie tu więc decentralizacja — w końcu nie wiadomo. Niemcy o takiej praktyce biurokracji centralnej mówią, iż komuś dano Titel ohne Mittel. Ten bowiem ruch, te kierunki, które proponuje uchwała, wcale nie gwarantują przecież województwom środków, potencjału, którymi można by wykonać zadania finansowane z planu terenowego. Przecież potencjał przekazany województwom będzie w części dotyczącej środków technicznych i zadań nadal bilansowany przez ministrów, co w praktyce oznacza również jego limitowanie przez resort! A jeśli dotąd, przy obecnym, centralistycznym systemie minister budownictwa potrafił jedynie w 50 proc. zapewnić materiały dla budownictwa mieszkaniowego, to czy teraz potrafi zapewnić je w 100 proc?

Jest to zatem typowy przykład przekazywania w teren odpowiedzialności bez zapewnienia środków. A to przecież rodzi w terenie dobre nam znane z ubiegłych lat poczucie bezsilności wśród działaczy gospodarczych i politycznych, a frustrację w społeczeństwie. Przecież środki produkcji — sprzęt, materiały — będą nadal limitowane przez ministra budownictwa, ale minister z kolei nie będzie przysyłał nakładów na plany terenowe, bo te przysyłała Komisja Planowania przy Radzie Ministrów! Prosiłoby się przynajmniej, żeby ten sam decydujący przysyłał nakłady na plany terenowe i środki na ich wykonanie, a więc wielkość potencjału i niezbędne

środki techniczne. A jako że tak nie będzie, zatem w koncepcji o wszystkim nadal będzie się decydować poza wojewodami — rozliczać się jednak będzie tylko wojewodów.

Nie ministrowie więc będą winni za niewykonanie planów, a wojewodowie i prezydenci miast wydzielonych — oto do czego prowadzi się kwintesencja reformy! Przejawiały się już również głosy, że całe to przypieszenie przekazywanie uprawnień w zakresie budownictwa mieszkaniowego w teren wzięło się także z obawy biurokracji centralnej, aby nie była ona w niedalekiej przyszłości rozliczana z robotniczego postulatami skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie dla części lat. Ponieważ w aktualnej sytuacji w kraju taki postulat jest utopią — budownictwo mieszkaniowe szybko „sprzedano” wojewodom, niech się z nimi klasa robotnicza prawuje i wadzi — i ich czyni odpowiedzialnymi za niezrealizowanie tego postulat.

A zatem zamiast czas, siły i myślenie tracić na to, jak pozbywając się odpowiedzialności zachować uprawnienia, należałoby się skoncentrować raczej nad rzetelnym sformułowaniem problemu realizacji inwestycji, znalezieniem optymalnych warunków dla całego złożonego procesu, nad załagodzeniem trudności przy usprawnieniu funkcjonowania całej maszyny, całego systemu inwestycyjnego. Bo, nie ukrywamy tego, jak doświadczyliśmy, przynosi straty materialne i społeczne, wywołuje rozgorączczenie i gniew. Co należałoby więc przede wszystkim usprawnić? Przechowywać od lat wiedzę lepiej, niż publicznie, co jest największą naszą bolączką w tej dziedzinie, co należałoby tu szybko i skutecznie zmienić. A więc — za dużo mamy centralnych dysponentów. Kto

Inny decyduje o wielkości potencjału, kto inny o nakładach na plan terenowy, kto inny o nakładach na plan centralny, realizowany w województwach, kto inny przydziela środki, potencjał etc.

W efekcie jest tak, że np. CZSMB ma w swoim ręku nakłady na budownictwo mieszkaniowe i część usług podstawowych, natomiast cała infrastruktura techniczna i społeczna na osiedlach realizuje się już z planu terenowego. Źródła ciepła, a więc elektrociepłownie, takie jak istniejąca w Łęgu, czy zamierzana przebudowa elektrowni na elektrociepłownię w Skawinie, powstają ze środków planu centralnego, ale budowa rurociągów realizowana jest już z planu terenowego. Podobnie jest z budową ujęcia wody w Dobczycach, które powstaje z planu centralnego, natomiast zakład uzdatniania i doprowadzenie wody do Krakowa — z planu terenowego.

Wystarczy teraz, że ponieśli dysponentami coś nie zagadka, jakiś tam resort czy pion dostanie mniejsze nakłady gdzieś zabraknie potencjału, korelacji, kompetencji — i już wszystko się wali. Rezultat jest taki, że w Krakowie pieniądze na budowę domów jeszcze się znalazły i nowe osiedla z mniejszymi czy większymi trudnościami powstają, ale miasto generalnie stoi w obliczu katastrofalnego wręcz kryzysu źródła ciepła i ujęć wody. A myślenie, miasto, zgodnie z posiadaniem limitami z planu terenowego buduje ze Skawiny do Krakowa gigantyczny rurociąg, choć już z całą pewnością wiemy, że w planie centralnym skreślono przebudowę elektrowni skawieńskiej na elektrociepłownię. Co zatem popłynie owym rurociągiem, budowanym z takim zapalem, nie wiadomo. Ale plan z takim czy innym wynikiem się wykona, pieniądze „przerobi”, premia rozda — a że we wszystkim tym nie ma ani szczyptę sensu, że jest to wręcz irracjonalne — nad tym biurokracja centralna nie zastanawia, koncentrując swoją uwagę jedynie na zadowolonym strażniku własnych przywilejów i uprawnień.

KONRAD STRZELEWICZ

Jak czako ullańskie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dotychczasowa wiedza polskich miłośników broni i barwy na temat międzynarodowej kariery polskiego, ullańskiego czaka sięgała tylko do Europy i Azji. Trudno więc zwiłzić się zaskoczeniu znakomitego polskiego uczonego, jednego z najwybitniejszych w świecie znawców historii militarnych, prof. ZDZISŁAWA ZYGULSKIEGO, który ostatnio na wygłoszonej w Muzeum Historycznym Meksyku, ustrój wielu pamiątek historycznych zobaczył piękne ullańskie czako z herbem Meksyku nad daszkiem. Czako należało do kłosek z „lekkokonnymi” XIX-wiecznych kawalerzystów Meksyku — ale jego rodowód wiedzie się niewątpliwie z dawnych czasów. Sąd jednak zwolenskiecki akcesorium spod Samosieru na drugiej półkuli...?

Profesor jest zdania, że polski fason kawalerskiego nakrycia głowy przywodził do Meksyku wraz z armiami francuską i austriacką. Podobał się Meksykanom, bo spодobał się musiał: nie tak nie podkreślał awanturniczy ducha białoskórych, jak właściwie rogata czapka. Tak więc przez cały prawie XIX wiek, choć Polska nie było — „polska lanca” walczyła nadal na kilku kontynentach, a o czasach świetności polskiego rodu świadczyły rogate czapki kawalerskie. Choć mało kto rozjaśnił je z Polską. Wiedzianno tylko, że nie ma lepszej gwiazdki polskiej w historii, „gdy ci polscy ulani biją”.

Na wys. 6800 m

Śmierć na stokach Mount Everest

DELHI (PAP). Nepalskie Ministerstwo Turystyki poinformowało w poniedziałek, że jeden z członków japońskiej ekspedycji zimowej na Mount Everest odpadł od ściany i poniósł śmierć na stokach tego szczytu.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Sensacja w światku pływackim

M. Białas rozstała się z trenerem J. Chojnowskim

— Jak ocenia pan występy swoich podopiecznych na niedawnym międzynarodowym mistrzostwie w USA na Florydzie? — pytam trenera pływackiego Szkolę Mistrzostwa Sportowego w Krakowie JACKA CHOJNOWSKIEGO.

— Nie jestem zadowolony. Co prawda Agnieszka Czopek zajęła piąte miejsce w finale i poprawiła rekord Polski na 400 m st. zmiennym (na krótkim basenie) wynikiem 4:47,87, ale na tym dystansie w ciągu ostatnich roku zrobiła niewielki postęp, powinna popłynąć znacznie szybciej. Nie była zresztą najlepiej przygotowana do startu. Po igrzyskach w Moskwie, gdzie, jak wiadomo, zdobyła brązowy medal, nie może się nadal zmobilizować do wyjątkowej pracy. Ponadto przetyła kilka kilogramów. Natomiast Magda Białas zupełnie zawiodła, uzyskując bardzo słaby czas. Zresztą Magda zakończyła już karierę sportową.

— Zaskakująca wiadomość! Ośma zawodniczka moskiewskiej Olimpiady tak nagle rezygnuje z pływania? Jakże było tego powodem?

— Wygląda na to, że raczej pan rezygnował z Magdy Białas, a nie ona z pływania? — Nie, dosłownie do porozumienia, nie było się o gospodarz. Rozmawiał T. GORSKI

— Mówiąc szczerze — to zasugerowałem jej to. Mityng na Florydzie miał tutaj decydujące znaczenie. Przeprowadziliśmy powrocie przesada rozmowe. Magda nie chciała się poddać ostatemu reżimowi treningowemu, często przerywała sama ćwiczenia, niespodziewanie wychodziła. I rezultaty na mityngu były opłakane. Zresztą z Magdą miałem od dłuższego czasu podobne kłopoty. Swą postawą nie wpływała mobilizacja na koleżanki z grupy. Zapytałem ją o będzie dalej, już we wrześniu czekają nas przebiegi mistrzostwa Europy. Nie oardzo wdziała, co powiedziałem. Wtedy zaproponowałem jej, żeby, jak nie chce trenować, zrezygnowała z pływania. Wtedy uśladła i napisała prośbę o zwolnienie. Zapytała tylko czy mi nie było, ale najważniejsze są wyniki, a tych nie osiągnie się bez pracy.

— Wygląda na to, że raczej pan rezygnował z Magdy Białas, a nie ona z pływania? — Nie, dosłownie do porozumienia, nie było się o gospodarz. Rozmawiał T. GORSKI

K. Włosik po operacji

Olimpijczyk (dziesiąte miejsce na IO w Moskwie), czołowy polski łucznik, zawodnik Nadwiślański — Krzysztof Włosik poddał się kilka dni temu w krakowskiej klinice przy ul. Kopernika

operacji żyłaków. Nastąpiły jednak komplikacje pooperacyjne i stan zdrowia zawodnika był ciężki. Jak nas poinformował wczoraj lekarz dyżurny „chirurgii czerwonnej” — K. Włosik czuje się już lepiej i wkrótce zostanie wyprowadzony do domu.

To była wypowiedź prezesa Żurka!

We wczorajszym materiale pt. „I co dalej z WFS?” wkradł się błąd nie z winy autora. Przebieg błąd serdecznie przepraszamy.

oczywiście p. Żurek i to jego wypowiedź zamieściliśmy. Za błąd serdecznie przepraszamy.

### Skrót referatu Egzekutywy KK wygłoszonego przez sekretarza J. Bronka

## ■ Szufłady pełne są uchwał i wniosków ale ich realizacja szwankuje

## ■ Politykę kadrową trzeba przemyśleć od nowa

O d września po raz czwarty na plenarnych posiedzeniach Komitetu Krakowskiego dominuje problematyka działalności partii, zwłaszcza w sferze wewnątrzpartyjnej i ideologicznej. Dzisiaj musimy krytycznie spojrzeć na fakt, iż jedną z największych słabości partii była niedostateczna realizacja własnych uchwał. Zajmowaliśmy się ciągle nowymi problemami, albo tymi samymi na nowo, nie dbając dostatecznie o to, żeby zrealizować wcześniejsze uchwały. Stąd mieliśmy szufłady pełne słusznych wniosków i programów, a rezultaty były niewielkie.

Podjęte na październikowym i listopadowym zebraniu KK uchwały nie są należycie realizowane, niekiedy nawet ze znacznymi oporami i opóźnieniem. Nie usprawiedliwia tego stanu fakt, że podejmujemy obecnie sprawy trudne i bardzo ważne, żeby wymienić tylko tworzenie mechanizmów i statutowych gwarancji, które mają zapobiec powtórzeniu się błędów. W tym referacie zajmujemy się prawie wyłącznie realizacją wniosków dotyczących pracy partii. (...)

Komitet Centralny uchwalił, aby nie odbywać przed Zjazdem powszechnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, lecz dokonywać wyborów tam, gdzie organizacje uznają to za potrzebne. Jednak nasze organizacje partyjne w znakomitej większości nie skorzystały z tej możliwości. Dotychczas wybory odbyły się w 171 POP podległych 17 Komitetom Zakładowym oraz w 46 samodzielnym POP i 49 OOP. Przy czym, że w naszym województwie mamy około 3.500 POP.

Nadal pozostają w mocy te punkty uchwały, które mówiły o potrzebie zmian w stylu pracy instancji. Kierownia przez nią pracą partii a nie administracji. W praktyce zbyt mało zmieniono się w tej dziedzinie. Obserwujemy jednak także zjawiska pozytywne. Zwiększa się bowiem rola organów wybieralnych i ich komisji. Korzystną ewolucję przechodzi aparat partyjny. Poprawił się obecnie system informacji wewnątrzpartyjnej. Kierownictwo partii jest informowane bez żadnego „wyglądania” o tym, co się na naszym terenie dzieje. Przekazujemy wszystkie opinie dużych robotniczych organizacji. Przekazujemy także krytyczne opinie na temat aktualnych działań kierownictwa partii i rządu. (...)

Ważnym postulatem jest konieczność stworzenia trwałego, rzetelnego, a zarazem skutecznego systemu konsultacji decyzji politycznych i personalnych z podstawowymi organizacjami partyjnymi. Pozbawiony cech działań pozornych, system ten powinien określać, które sprawy muszą być konsultowane z podstawowymi organizacjami partyjnymi, a jednocześnie utrwalic tryb konsultacji oraz zakres w jakim jej wyniki są dla instancji obowiązujące. Ostatnio doświadczenia dowodzą, że zasada konsultacji propozycji kadrowych jest coraz częściej stosowana. Tym niemniej niektóre ostatnie decyzje kadrowe w Krakowie wywołały nieprzychylnie komentarze. Wynika stąd prawda, że ten — jeden z najważniejszych — punktów uchwały KK musi być gruntownie przyszyty. Musimy również niezwykle rzetelnie zastanowić się nad sprawą tzw. nomenklatury.

W tym miejscu należy mocno podkreślić, że partia i jej instancje muszą przejawiać dziś szczególnie dużą inicjatywę w sprawach kadrowych, wykazując w tym zakresie niezbędną konsekwencję i śmiałość. Dokonujemy obecnie oceny kadry będącej w nomenklaturze partii. Mamy świadomość konieczności wielu dalszych zmian. Będziemy troszczyć się o to, aby częściej stanowiska kierownicze powierzano kadry bezpartyjnej oraz członkom bratnich stronianców.

Przed wszystkim jednak trzeba zastanowić się nad stworzeniem całego systemu, który zapewniłby racjonalne wykorzystanie potencjału kadr w partii i całym społeczeństwie, stały wzrost poziomu, odpowiedni przepływ i odnawianie kadr w różnych pionach i poziomach struktury polityczno-społecznej i gospodarczej kraju. (...)

Przytoczyłem tylko niektóre problemy zaprezentowane w referacie na naradzie konsultacyjnej, będące wynikiem dyskusji w POP inspirowanej m. in. uchwałami naszego Komitetu.

Należy jednak przyznać, że wiele istotnych punktów uchwały KK — obok już wymienionych — nie jest należycie realizowanych. Wymienić należy przede wszystkim: — nie jest stosowana powszechnie zasada tajnego głosowania przy wyborze nowych władz partyjnych, — nie przeprowadziliśmy jeszcze kompleksowej oceny kadr kierowniczych i aparatu partyjnego, — nie powołaliśmy zespołu studiów i badań KK, a także brak nam koncepcji koniecznych zmian struktury i zasad pracy aparatu partyjnego wszystkich szczebli, — nie udało się doprowadzić do nawiązania bezpośredniego kontaktu wszystkich członków KK z POP a także nie

wszystkie komisje problemowe KK zweryfikowały zasady i uaktywniły swoją pracę.

Wymienięm tylko niektóre, słabo realizowane punkty naszych uchwał dotyczących spraw wewnątrzpartyjnych, pomijając sprawy gospodarcze i sprawy miasta, gdzie realizacja naszych postanowień w wielu punktach również przebiega opieszale. Na powolne tempo realizacji uchwał KC i KK wakazywano m. in. na naradzie konsultacyjnej w dn. 20 XII ub. r.

Jakże inaczej brzmiały by głosy w porównaniu do niedawnej jeszcze praktyki wręczanego czytania rytuałnych zwrotów i zdań — nie tyle analitycznych wobec rzeczywistości co dobrze brzmiących dla klerownictwa. Stanowi to potwierdzenie prawdy ogromnie ważnej szczególnie dziś, w sytuacji kryzysowej. Prawdy o tym, że siła partii tkwi w jej masach, w jej podstawowych organizacjach.

Obecną atmosferę życia ideowo-politycznego tych organizacji musimy utrzymać. Jest to jedno z najważniejszych zadań wszystkich instancji partyjnych. Aby je właściwie zrealizować winniśmy przeprowadzić już teraz, a więc w okresie przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii, gruntowną analizę wszystkich organizacji podstawowych i dotrzeć także do tych, które pomimo obecnego ożywienia działalności partyjnej pozostały nadal biernie.

Nie da się tego zrobić bez ofensywności, m. in. naszego Komitetu. Dziś już nie wystarczy deklarować się za odnowę czy po prostu rejestrować nowe propozycje. Podstawowe organizacje partyjne oczekują od nas stanowiska wobec przedkładanych postulatów, wyboru racji i budowania na tej podstawie krakowskich propozycji programowych dla IX Zjazdu, a także działań realizujących w sposób odpowiedzialny proces odnowy w naszym województwie.

Jednym z najważniejszych czynników odzyskania zaufania do partii jest zdecydowane i szybkie wyeliminowanie z komitetu partii ludzi skompromitowanych.

Komitet Krakowski w swoich ostatnich uchwałach uznał, że niezbędne jest przyspieszenie procesu oceny i rozliczenia ludzi, którzy naruszyli normy moralne i prawne. W tym celu Egzekutywa KK powołała, jak wiadomo, specjalny zespół. Zajmuje się on zarzutami wysuwanymi pod adresem członków instancji partyjnych, działaczy gospodarczych i społeczno-politycznych.

Od lipca ub. roku do KKP wpłynęła znaczna liczba spraw, często zgłaszanych anonimowo. Zespół KK bada 20 szczególnie poważnych spraw, a 3 zostały przekazane do CRKP. Pozostałe badane są przez specjalne powołane komisje bądź przez Komisję Kontroli Partyjnej wszystkich szczebli i instancje partyjne pierwszego stopnia.

Do najczęściej wysuwanych zarzutów należą: nadużycia przy budowie domów jednorodzinnych i letniskowych, machinacje mieszkaniowe, w tym kumoterstwo w przydzielaniu mieszkań, wykorzystywanie stanowiska dla osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści. Występują także zarzuty niegospodarności, zagarnięcia mienia społecznego, wytworzenia niewłaściwych stosunków międzyludzkich, a szczególnie naruszenie bezpośredniej więzi z zalogami, nadużycie zasady jednoosobowego kierownictwa, arogancja, brak reakcji na słuszną krytykę, niesprawiedliwej oceny pracy zawodowej ludzi.

Egzekutywa KK uznaje wysiłek zespołu KK, Komisji Kontroli Partyjnej oraz instytucji kontrolno-rewizyjnych, ale jednocześnie uważa, że ich działalność jest stanowczo za powolna. Np. dotychczas zakończono postępowanie partyjne tylko w 8 sprawach, którymi zajmuje się zespół KK. Wydłużanie badań, opieszłość w podejmowaniu decyzji,

zwłaszcza partyjnych, powoduje, że u ludzi mniej zorientowanych budzą się podejrzenia, że komuś zależy na ochronie określonych osób.

Taka sytuacja utrudnia również możliwość aktywnego przeciwdziałania niesłusznym pomówieniom wobec wielu uczciwych towarzyszy.

Pragnę w tym miejscu przypomnieć, że sprawy postaw etycznie-moralnych powinny być przedmiotem szczególnej troski POP. Obserwujemy ostatnio opory przed podejmowaniem takich spraw w wielu POP. W niektórych POP, nawet bardzo oczywiste i udowodnione wykroczenia a nawet przestępstwa są niechętnie rozpatrywane. Stół, towarzysze przed nami problem zwiększenia kompetencji Komisji Kontroli Partyjnej, zmiany miejsca komisji w strukturze i systemie działania partii. Nie walikając w tym miejscu podkreślić, że jednym z jego aspektów jest także zwiększenie i lepsze sprecyzowanie zakresu uprawnień członków Komisji Kontroli.

Następnie mówca przeszedł do omówienia sytuacji gospodarczej kraju zwracając uwagę, iż w minionym roku produkcja przemysłowa była tylko o 1 proc. wyższa niż w poprzednim, (ale plan przewidywał wyższy wzrost) a w ostatnich jego miesiącach wręcz spada o ok. 10 proc. w porównaniu do ostatniego kwartału r. 1979. Fatalnie wypadło budownictwo mieszkaniowe realizując 42 proc. planu (co prawda mieszkań oddano więcej niż plan przewidywał, ale większość z nich to „poślizgi”, zaliczone do efektów 1979 r.). Utrzymuje się trudna sytuacja w zaopatrzeniu rynku.

Mówiąc o „małej reformie” sekretarz KK stwierdził, iż Egzekutywa „podziela pogląd wyrażony przez wielu działaczy, iż ta częściowa reforma nie została należycie przygotowana”.

Kolejny fragment referatu dotyczył sytuacji w rolnictwie i uzasadnionych skarg rolników na „łapówkarstwo, kumoterstwo i sobiepaństwo pleniące się w instytucjach powołań do obsługi rolnika”. Potwierdzeniem słuszności tych zarzutów jest fakt aresztowania w ostatnim okresie kilku naczelników i pracowników gmin.

Nawiązując do decyzji o zamknięciu huty w Skawinie J. Broniek stwierdził: „jest to dowód, że rzeczone argumenty mogą odegrać decydującą rolę w rozwiązywaniu trudnych spraw” i wspominał o „pozytywnej roli, jaką spełnił prezydent m. Krakowa, prasa — a zwłaszcza „Gazeta Krakowska” — i Polski Klub Ekologiczny”. Dalej mówił:

„Pozwólcie, że powiem kilka słów na temat ruchu zawodowego. Stosunek KK do związków zawodowych, w tym do „Solidarności”, został dawno jednoznacznie określony. Obserwujemy, że zarówno „Solidarność” jak i związki branżowe działają najchętniej zgodnie ze swymi statutowymi powinnościami. Z całą konsekwencją realizować będziemy nasze zobowiązania wobec ruchu zawodowego i jesteśmy gotowi współdziałać z nim we wszystkich sprawach dla dobra ludzi pracy i rozwoju naszego regionu. Nie możemy jednak zgodzić się z pojawiającymi się tu i ówdzie próbami dokonywania podziałów wśród załóg pracowniczych, z praktykami niektórych działaczy zakładowych „Solidarności” uzurpujących sobie prawo wywierania presji na zmiany personalne.

Zdarzają się przypadki upowszechniania insynuacji o rzekomo złych intencjach partii wyrażane przez niektórych działaczy „Solidarności” na zebraniach. Niepokoją nas niektóre publikacje w biuletynach i ulotkach, nie mające nic wspólnego z oficjalnymi deklaracjami „Solidarności”.

Nie możemy w żaden sposób zrozumieć przyczyn kontaktów i spotkań z czolowymi działaczami KOR i popularyzowania ich poglądów w niektórych wydawnictwach organizacyjnych. Zdarzają się również wystąpienia czerpiące na-

twierdzenie z arsenału założeń politycznych, nielegalnie działających Konfederacji Polskiej Niepodległej, skierowanych przeciwko sołuszom międzynarodowym PRL, szczególnie zaś ze Związkiem Radzieckim.

Te zjawiska — mimo, że nie powszechne — nie mogą sprzyjać konstruktywnemu porozumieniu, dowodzą bowiem iż część działaczy związkowych „Solidarności”, mimo słownych deklaracji i zobowiązań statutowych, wkracza wyraźnie na tory działalności politycznej. W tym kontekście uważamy, że członkowie partii będący członkami „Solidarności” winni energicznie przeciwdziałać się wszystkim poczynaniom, które usiłują zakłócić realizację idei porozumienia.

Jeszcze raz przypomnę stanowisko KK określone w referacie Egzekutywy na Plenum w dniu 13 października 1980 r. Nie mamy zamiaru ingerować w wewnętrzne sprawy żadnego ze związków zawodowych do momentu, gdy jego działanie nie stanie w sprzeczności z przyjętymi zasadami obowiązującymi w socjalistycznym państwie.

Uważamy jednocześnie, że jako partia mamy w stosunku do wszystkich związków obowiązek wywołania ze sprawowania przez nas politycznej, przewodniej roli w państwie. Po pierwsze — mamy obowiązek walki o ich socjalistyczne oblicze, o socjalistyczne treści ich działania.

Po drugie — mamy obowiązek walki o ich zaufanie do partii, tak jak zresztą powinniśmy zawsze walczyć o zaufanie do nas klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Po trzecie — mamy obowiązek chronienia ich od antysocjalistycznych wpływów ideologicznych a ich struktury od przenikania w nie ludzi z kręgów antysocjalistycznych opozycji — tak jak mamy taki obowiązek w stosunku do wszystkich organizacji ludzi pracy.

Po czwarte — mamy obowiązek włączenia wszystkich związków zawodowych do rozstrzygania problemów produkcyjnych i gospodarczych jako podstawy zabezpieczającej interesy ludzi pracy oraz obowiązek uświadomienia im, ich odpowiedzialności za przyszłość Polski, jej pozycję w świecie i bezpieczeństwo.

Pragniemy, aby te prawdy jasno uświadomili sobie wszyscy członkowie PZPR działający w ruchu związkowym, zwłaszcza „Solidarności”.

Mamy niezłomną nadzieję, że idea konstruktywnego współdziałania sił rozsadku i odpowiedzialności będzie w pełni rozwijana przez działaczy MKZ „Małopolska”, że będą oni jeszcze energicznie usuwać wszystkie trudności, które stoją na przeszkodzie realizacji tej idei. (...)

Egzekutywa KK uważa, że jest wiele problemów w państwie i administracji państwowej, które muszą być szybciej i skuteczniej załatwiane. Należy m. in.:

1. zdecydowanie przyspieszyć proces podejmowania kompleksowych decyzji dotyczących spraw socjalno-bytowych (np. problem kartek żywnościowych i wolnych sobót), plac oraz zarządzania gospodarką. Obecnie przewlekły i kunktatorski tryb tych działań rodzi społeczną podejrzliwość co do rzetelności intencji partii, a także — co jeszcze głoźniej — powoduje przechwytywanie inicjatyw przez różnego typu grupy nacisku. Jeżeli czas nie pozwala na realizację wcześniejszych zobowiązań to rząd powinien negocjować racjonalne decyzje i informować o tym fakcie opinię publiczną.
2. przyspieszyć działania legislacyjne (np. związane z ustawą o związkach zawodowych, o cenzurze, samorządnością instytucji naukowych), oraz działania koncepcyjne (np. dot. samorządu robotniczego w zakładach). Bardzo ważną sprawą w tym obszarze problemów jest rzetelna i szeroka konsultacja projektowanych ustaw i rozwiązań.
3. tworzyć wyraźny i akceptowany przez społeczeństwo program nie tylko sprawiedliwego dzielenia tego co już mamy do dyspozycji lecz przede wszystkim wychodzenia z trudności gospodarczych m. in. poprzez uruchomienie mechanizmów ekonomicznych stymulujących i premiujących inicjatywy (np. reforma cen zaopatrzenia i zbytu, reforma polityki plac, reforma planów na poziomie przedsiębiorstw itp.).
4. Utrzymać w środkach masowego przekazu atmosferę otwartą krytyki przy jednoczesnym rzetelnym pokazywaniu konkretnych dróg wychodzenia z sytuacji kryzysowej, a więc rzeczywistej realizacji odnowy, a także większej odpowiedzialności dziennikarskiej za stowo.

W referacie Egzekutywy KK zaprezentowaliśmy tylko wybrane zagadnienia spośród ogromnej ilości problemów, które musimy bardzo szybko a zarazem mądrze rozwiązywać. Wyrażam przekonanie, że z każdym dniem przybędzie ludzi chętnych do aktywnego udziału w realizacji odnowy życia społeczno-politycznego i gospodarczego naszego kraju. Ze wśród nich produkującą rolę odgrywać będą członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

biornostwach miasta i województwa w dniu 10 stycznia, stwierdzić należy, że frekwencja załóg na stanowiskach pracy była znacznie wyższa niż można było wnioskować z podstawie wcześniejszych opinii i nastrojów.

W sobotę w godz. wieczornych Egzekutywa KK PZPR na posiedzeniu z udziałem i sekretarzy KD i kierowników Wydziałów KK dokonała oceny sytuacji w województwie i sprezyowała wnioski.

Stwierdziliśmy m. in., że rząd stanowczo za późno podjął decyzje w sprawie wolnych sobót, nie przeprowadził konsultacji zaproponowanych rozwiązań, co było bezpośrednią przyczyną powstałych napięć w dniu 10 stycznia.

Postulujemy, aby rząd w najbliższym czasie podjął rozmowy z ruchem związkowym w kwestii wolnych sobót oraz poinformował rzetelnie opinię publiczną o wynikach tych rozmów.

Stwierdzamy, że ocena ostatniej soboty nie może być traktowana w kategoriach czystej kalkulacji wygranej lub przegranej, zwycięstwa lub klęski; tam, gdzie chodzi o nadrzędne sprawy, o interes i dobro kraju, wszelkie partykularne interesy i ambicje powinny pójść na bok. Dali temu wyraz wszyscy ci, którzy nie bacząc na naciski i emocje, tak licnie podjęli pracę, na pierwszym miejscu stawiając obywatelski obowiązek wobec kraju!

Egzekutywa odnosiła się do dezaprobaty do tych, którzy pracy nie podjęli, nakazując przedstawienie rozmów z aktywistami partyjnymi którzy nie stawili się 10 bm. w pracy.

Początek zainaugurowanej następnie dyskusji sprawił chwilami wrażenie, jakby przemawiający mieli dość ciągłych dyskusji z których niewiele jak dotąd wynikało. Jako pierwszy zabrał głos Mieczysław Czajka, maszynista z PKP, zapoznając zebranych z niewątpliwie trudną sytuacją załóg kolejarskich i związanymi z tym postulatami inwestycyjnymi, od lat czekającymi na realizację (modernizacja dworca, budowa wagonowni i innych obiektów w Kokotowie, szpital kolejowy). Zakończył wystąpienie obiecując w imieniu wszystkich kolejarzy dołożenie wszystkich starań dla realizacji planu 1981 roku.

Następnie rektor Politechniki prof. Bolesław Kordas poinformował plenum o powo-

# Etap „burzy mózgow” mamy już za sobą teraz czas na konstruktywne wnioski

krótki, ale wiarygodny. Nie taki, jak rządowe projekty w sprawie kartek na mięso, sprzedaży samochodów czy wolnych sobót” — powiedział. Postulował budowę programu partii od jej najbliższych ogniw i powrócił do niektórych słusznych uchwał z minionej dekady, które nigdy nie były realizowane.

Zwróćmy uwagę na pewne symptomy likwidacji partii, które zaczęły się od nieszczernej reformy administracyjnej — mówił Władysław Machejek, wskazując na zbyt duże odległości w kilometrach i bezpośrednich kontaktach między gminą a województwem. Biurokratyzacja partii — to druga przyczyna jej niedowładu: Nie można partii kierować przy pomocy kontraktowania pracowników; z klubów dyskusyjnych nie wynika partia. Na pytanie, jaka ma być ta partia, kadrowa czy masowa, W. Machejek (cytujać „GK”) odpowiada: DOBRA. Osobiste uważam, powinna szybko rozstrzygnąć rozbieżności, gdy trzeba — walczyć z rządem. I dalej: Przed Zjazdem musimy wytknąć prawdziwe lata 1956, 1968, 1970 i 1976 i udziału w nich promienicznych antysocjalistycznych sił. O wziętych dysonansie społecznym między partią a Kościołem. Tak mówimy o tych sprawach, jakbyśmy tępiłi ludzi wierzących w partii. Był czas, gdy wymagano od funkcjonariuszy, by nie nosili baldach. Ale dziś obecność wierzących w partii musimy sobie wyjaśnić... W końcu sekcji wystąpienia redaktor naczelny „Życia Literackiego” zajął się problemem obecności klasy robotniczej we władzy, puentując, iż stosunek robotników do fabryk, narzecz przy procesie produkcji można określić pojęciem alienacji. Tak było w kapitalizmie. I tak zostało.

Ta wypowiedź ostudziła naszą fascynację zamknięciem Huty Aluminium w Skawinie. Sprawa nie jest do końca załatwiona z punktu widzenia humanizmu i gry fair. Zygmunta Trypa, i sekretarz KZ PZPR Huty Aluminium w

Skawinie: Zaboga żąda gwarancji dla siebie, że po zamknięciu Huty potraktuje się ich jak ludzi. 8 stycznia zaboga zgłosił swoje warunki: drugi etap wyłączeń na wydziale elektrolizy zacznie się dopiero po przedstawieniu programu zabezpieczenia gozdzich warunków pracy i placu dla zwolnionych pracowników. A więc Z. Trypa przedstawił inną nieco kolejność ważności problemów do załatwienia w Skawinie: najpierw sprawy załogi, później zamknięcie Huty...

Etap burzy mózgow mamy już za sobą — mówił Andrzej Kurz. — Teraz czas na etap konstruktywnych wniosków i pozytywnych propozycji. O pracę przygotowujemy program partii montujemy codziennie jedność sił i odpowiedzialności. I tu straciłmy sporo. Poważną stratę widzi przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa w konflikcie, jaki wynikał ze zbyt późnego podjęcia przez rząd sprawy wolnych sobót. To był niezrozumiały przetarg polityczny, a nie rozsadek dyktowany patriotyzmem. Jeśli kierownictwo rządu w ten sposób będzie traktować — to jest to metoda nie do przyjęcia przez partię. Za przegrana uznaje również A. Kurz zmiany kadrowe w administracji krakowskich dzielnic, balagan w ordynacji wyborczej przeciwno powszechnej już zasadzie tajnego głosowania. Nie podważając słuszności wystąpienia Z. Trypy — zamknięcie Huty w Skawinie jest naszym społecznym sukcesem. Był to precedens pieruszy ale nie ostatni. Nowa reforma gospodarcza będzie likwidować nierentowne i niepotrzebne zakłady. Trzeba nam się uczyć tej lekcji. Natomiast możliwa jest do wygrania odnowa Krapkwa: Wbrew niesłusznej tezie, że odnawiać Kraków można dopiero po rozwiązaniu problemu, jakim jest ochrona środowiska naturalnego — należy co roku przeobrazić owe pięć miliardów zł. Wyglądając także tezy dopuszczamy do rozważenia zainteresowania odno-

wa, a tym samym — do zmniejszenia się wpływu na ten cel. Mówiąc o relacjach partia — Kościół, A. Kurz podkreślił: Porozumienia partii i Kościoła wymaga polska racja stanu. To są dwie podstawowe siły w państwie. Porozumienie istnieje również na gruncie moralności — HUMANIZMU — stosowanie obyczajów wynikającego z tradycji religijnych — nie stoi w sprzeczności z przynależnością do partii. Sprzeczność istnieje tylko wobec aktywnych ideologicznie praktyk religijnych.

Rolnictwo. Wrócił do tego tematu Maciej Kraskiewicz, stając się udowodnionym, iż aktualnie nie może być mowy o polityce rolnej, a jedynie o taktyce. Niepokojem — mówił — napawa mnie teza o potrzebie likwidowania sektora spółdzielczego w rolnictwie z powodu nierentowności. Nie przecząc owej nierentowności (przynajmniej w ostatnich kilku latach), wskazał na kilka istotnych przyczyn tego stanu: różnice cen między kosztem produkcji rolnej a cenami skupu i sprzedaży na państwowym rynku, brak limitów na inwestycje, drożyzna owych inwestycji (wynikająca m. in. stąd, że całe techniczne przygotowanie budynków gospodarczych służy całej wsi — doprowadzenie wody, oczyszczalnie ścieków czy elektryfikacja). Trzeba szczegółowo przeanalizować możliwości produkcji i możliwości pomocy, jeśli chcemy, by spółdzielnie dawały chleb, a nie musiały się zajmować produkcją przemysłową, 99 proc. tej ziemi i tak nie byłoby komu wiać...

Pogląd powszechnie akceptowany mówi o kryzysie moralnym i ideowym w partii, którego funkcją jest kryzys gospodarczy. — To ogólna teza wystąpienia Hieronima Kublika. Jej rozwinięcie: W istocie jest szereg lat partia została zastąpiona — jako ruch polityczny — przez instytucję. Partia zarządzała, a nie zajmowała się ideowo-moralną stroną życia. Marksizm stracił najmocniejszy swój atut: krytyczną analityczność rzeczy-

prawem do sformułowania zdania na ten temat, które z przyczyn oczywistych (stan naszej gospodarki i poczucia patriotyzmu musi być negatywne.

Ponieważ wolnych wniosków nie było, sprawy personalne były ostatnim punktem porządku obrad. Plenum jednogłośnie przychyliło się do podania Jana Maciejaska, któremu praca zawodowa uniemożliwiała należyte wypełnianie obowiązków członka KK, prosił więc o zwolnienie z tej funkcji. Również bez sprzeciwu odwołano na wniosek Egzekutywy z funkcji zastępcy członka KK byłego i sekretarza KMG w Sulkowicach Jerzego Rzesutek. Egzekutywa wnioskowała także o zwolnienie w prawach członka KK Stanisława Starucha, któremu „postawiono dotąd niewyjaśnione zarzuty, proponujemy te forme (zwieszenie — przyp. „GK”) do czasu wywołania sprawy”. S. Staruch stwierdził m. in.:

„Oświadczam, że przeciwko mnie nie toczyło się nigdy i nigdy nie toczy obecnie żadne dochodzenie karne bądź karno-finanrowe. Nie wchodzi w rachubę żadna sprawa naraziana godności obywatelskiej, którą to przed każdym zarzutem potrafię obronić. Proszę o opublikowanie mojej wypo-

owiedzi w prasie również dlatego, że jestem przewodniczącym wielu organizacji naukowych, naukowo-technicznych, jak również rad programowych — wszystkich z wyjątkiem Proszę o możliwie szybkie rozpatrzenie wszystkich wysuwanych pod moim nazwiskiem zarzutów, w tym również tych, które będą napływawać po ogłoszeniu mojego oświadczenia”. Nie komentujemy tej sprawy, gdyż nie mamy w swych zapisach wypowiedzi się w sprawach, o których nie podano żadnych informacji. Plenum KK przychyliło się do wniosku Egzekutywy przy 23 głosach wstrzymujących.

W ostatnich dwu głosowaniach — jednogłośnie — zatwierdzono nową przewodniczącą komisji KK ds. samorządów i organizacji społecznych, którą została Zofia Czernik (głos z sali: kto był poprzednim przewodniczącym? Odpowiedź: tow. Durbacz, którego wyprawa była w komisji Plenum niedawno. Komentarz szeptem: no, ten to był samonijadny!) i członkowie Jana Pieszczachowicza w komisji Kultury KK.

O 14.00 plenum zakończyło się odpiewaniem „Międzynarodówki”

HENRYK CYGANIK  
MARIAN SZULC

## Dopiero teraz pełna praca przy ropociągu z „Daszewa 1”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Do zajęć kierownictwa akcji doszło jeszcze jedno: wypielniane są wnioski na oznaczenie dla najbardziej aktywnych...  
Tematem dnia w Karlinie i chyba w całej Polsce jest sprawa eksploatacji ropy. Już przecież trzech dzień dziś mają być założone prewenter i tak na dobrą sprawę ropa nadal idzie z dymem. Idą z dymem miliony, których tak nam brakuje... To zakrawa moim zdaniem na skandal. Przez całkowitą nięzależność akcji nie potrafiono nadać o zmoutowanie systemu odprawiania ropy spod wiertni! Jerzy Szajna, dyrektor Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnicwa Nafty i Gazu, czyli firmy mającej zająć się eksploatacją i przygotowaniami do niej twierdzi, że nie miał możliwości działania, gdyż

JERZY SADECKI



# Kto za kogo pracuje?



Poniedziałek, godzina 14. Przed pawilonem ze sprzętem gospodarstwa domowego przy ul. Kieleckiej 2 — kolejka licząca kilkadziesiąt osób. Porządku pilnuje jeden z klientów. Jest lista, na której w kolejności przyjsia „porządkowy” wpisuje amatorów pralek automatycznych. Na razie lista liczy 332 osoby ale ludzi ciągle przybywa. Co dwie godziny sprawdza się... obecność. Kogo nie ma zostaje z listy skreślony. Część ludzi zwołania się z pracy — wyskoczyli na chwilę aby się tylko zapisać. Za dwie godziny, na sprawdzenie listy przyjdzie znowu. I będą tak stać do godziny 8 następnego dnia...

W czym w ogóle rzecz? Kilka dni temu notatka w „Dzienniku Polskim” informowała w jakich sklepach przyjmowane będą przedpłaty na pralki automatyczne. Chodzi o te dodatkowe przydatki, które parę miesięcy temu obiecał dla woj. krakowskiego minister handlu wewnętrznego. W sumie 1500 sztuk, z tego sklep przy ul. Kieleckiej — 300. W informacji podana została także data przyjmowania zapisów — 13 styczeń, godz. 8 rano. Ludzie przeczytali, i ci, bardziej zapobiegliwi, znający obecny system kupowania towarów atrakcyjnych przed wytypowanymi sklepami kwitują już od soboty! W sumie więc ktoś kto przyjdzie dzisiaj z 8 odepędzie... kwitkiem. Nie o to zresztą chodzi, bo pralka i tak dla wszystkich niestety nie wystarczy. Zastanawia coś innego. W kolejce widzieliśmy ludzi w tzw. wieku produkcyjnym. Kto za nich pracował w tym czasie? Czy rzeczywiście taki system „rodziaku” jest to o co wszystkim nam chodzi? (LW)

## „Pojedynek” w KTF!

W Krakowskim Towarzystwie Fotograficznym, w Galerii przy ul. Boh. Stalingeru 13 (Pałac Pęsetów) w ramach tradycyjnych „WIECZORÓW PRZY ŚWIECACH” będziemy świadkami drugiego „pojedynku” w sztuce fotograficznej — między wybitnymi fotografikami KTF.

Ogromnie zainteresowanie jakie wywołał u sympatyków fotografii ubiegłoroczny „pojedynek” Jerzego Baranowskiego i Jana Zycha, który stał się bezpośrednią konfrontacją możliwości twórczych realizowanych równocześnie w identycznych warunkach i

w tym samym czasie, spowodowało liczne sugestie o potrzebie kontynuacji tego niecodziennego, a pasjonującego eksperymentu!

Tym razem Jerzy BARANOWSKI — „rzucił wyzwanie” artystyczne i wezwał do „pojedynku” artystycznego na najlepsze fotografie z Czesławem MOSTOWSKIM i Antoniego KOLONKĘ — znakomitym znanym w kraju i za granicą twórcą w dziedzinie artystycznej fotografii, z którymi wspólnie wykonywali zdjęcia na „Szlaku Orlich Gniazd” jesienią 1980 r.

Pojedynek odbędzie się w środę dnia 14 stycznia o godz. 18.

## Wypadki

● Siedmioltni Krzysztof Kurylek, zam. ul. Powstańców 38, został potrącony przez samochód na tejże ulicy. Dziecko, które doznało obrażeń głowy, przewieziono do szpitala w Prokocimiu.

● Złamanie nogi doznała ran-

na w wypadku samochodowym 75-letnia Helena Dworzycznika. Wypadek miał miejsce przy ul. Krakowskiej. ● Ogólnych obrażeń doznała 5-letnia Alicja Romańska, zam. ul. Bajeczna 3, przyrzucając drzwiami tramwaju linii 22 na Dąbki. (TAP)

## MAŁA KRONIKA

● Klub MPiK (Mały Rynek 4): „O ukończeniu Ojczyzny” — mówi doc. dr Zbigniew Siatkowski — 19.

● TKT Oddział Grodzki (ZLP, Krupnicza 22): Prelekcja W. Wnuka pt. „Podhalański teatr ludowy” — 18.

● DKK HIL (Majakowskiego 2): Wystawa malarstwa Kazimierza W. Wilka — 19 wernisaż.

● Klub „Jaszczury” (Rynek Gł. 7): Jam Session — Duo Bednarek — Zgraja — 20.

● DKK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Wykład mgr A. Donimirskiego pt. „Zagadkowy świat, w którym żyjemy” — 18.

## Na narty i łyżwy do Myślenic

W Myślenicach piękna, mroźna zima, dużo śniegu. Tamtejszy Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza wszystkich chętnych na masowy bieg narciarski 18 m o godz. 11 na Zarzubi. Na zwycięzców czekają nagrody!

Dia narciarzy uruchomiono w Myślenicach 3 wyciągi na Zarzubi w tym jeden orczykowy, czynny jest też lodowisko przy ul. Bucza (od rana do wieczora). Tamże — wypożyczalnia sprzętu zimowosportowego otwarta w godz. 10-16.

## Szklarz — zawód ginący... ..z braku materiałów

Dawniej narzekaliśmy, że okno trzeba zanieść do szklarni osobie, żeby ustawił nową szybę. Teraz problem rozwiązał się sam, po prostu nie ma szkła okiennego. Jak dowiedzieliśmy się w kierownictwie Grupy Robót Szklarskich Krakowskich Zakładów Usługowych „Renowacja” Sp. Pracy, które prowadzi w mieście 21 punktów szklarskich kwartał dostawy wystarczającą na 1,5 miesiąca. Przydział z puli Urzędu Miasta w ilościach 8-10 tys. m kw stanowi 10 proc. potrzeb. Jest to szkło o grubości 3-4 mm, brakuje jednak

także szkła o innych grubościach, szkła zbrojeniskowe i ornamentowe. Szczegółne kłopoty są ze szkłem wystawowym. Dlatego niektóre sklepy zamiast szyb mają wystawę zastonętek tekturną lub deskami. Wszyscy pracownicy w punktach otrzymują wynagrodzenie na zasadach prowadzących od ilości wykonanych usług. Braki szkła powodują niższe zarobki i w efekcie coraz bardziej zmniejsza się liczba personelu punktów usługowych. Straty ciepła spowodowane brakiem szyb są bardzo duże, ale pewnie nie o to chodzi...

3 marca 1941 roku ukazało się zarządzenie szefa Dystryktu Krakowskiego Wachtera o utworzeniu w Krakowie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej (getta). Mieściło się ono w dzielnicy Podgórze. Do 20 marca tegoż roku przeniesiono do getta 12 tysięcy Żydów. Jego granice — jak pisze w „Historiach spod kopca Krakusa” Roman Kielkowski — objęły 320 kamienic, przeważnie 1-2-piętrowe. Cały obszar otoczono murem utrzymanym w stylu nagrobków żydowskich i na pewnych odcinkach uzupełniono zasiekami z drutu kolczastego. Ołna kamienic stojących blisko muru zaktrowano. Do getta prowadził 3 bramy: główną — przy placu Zgody — ozdobioną 6-mienną gwiazdą Dawida i napisem „Jidiszer Wojnabacik”...

## Czy „casus Krzeszowice” powtórzy się?

# Willa Justusa Decjusza — bezpieczna Dr Kadłuczka 3 lata zwleka z dokumentacją

Kilka lat temu uczestniczyłem w konferencji prasowej zorganizowanej przez prof. Wiktora Zina w sprawie renesansowej willi Justusa Decjusza na Woli Justowskiej w Krakowie. Akurat wyprowadzano z pałacu oddział gruźliczy szpitala dr Anki. Rodziła się więc wspaniała koncepcja orestaurowania zabytku. Jak mówił prof. Zin miał on stać się krakowskim Wilanowem, reprezentacyjną rezydencją i ośrodkiem pracy twórczej wypełnionym antykami i kopiami starych mistrzów. Przynajmniej, dałem się nabrać na tak sugestywną opowieść. Piszę nabrać, ponieważ niestety, od tamtego spotkania sprawa pałacu nie tylko nie ruszyła naprzód ale i zaczęła gnatawać się paskudnie.

Funkcją inwestora i użytkownika podjęły się wtedy wspólne Akademia Górniczo-Hutnicza i Zjednoczenie Kopalnictwa Surowców Chemicznych. Dziś obaj inwestorzy zamierzają się z całego przedsięwzięcia wycofać. Dlaczego? Otóż opracowania dokumentacji historycznej, zbadania obiektu i przygotowania koncepcji jego zagospodarowania podjął się Instytut Historii Architektury Politechniki Krakowskiej. Koszt całego opracowania ustalono na ponad 3 mln zł, termin zakończenia w roku 1978. Niestety, kilkusetosobowy zespół kierowany przez dr Andrzeja Kadłuczka, mimo że przy pracach korzystał z pomocy studentów Politechniki, do dnia dzisiejszego dokumentacji tej inwestorom nie dostarczył. Nie pomagały prośby, ponaglenia i groźby. Ostatni z wynegocjowanych terminów opiewał na koniec grudnia 1980 roku. Oczywiście i on nie został dotrzymany. Odwiedziłem wczoraj pałac Decjusza. Zamknięty na cztery spusty. Ludzi ani śladu. I jak twierdzą okolicz-

ni mieszkańcy, od dawna nikt się tam nie pokazywał. Trudno się więc dziwić, że obaj inwestorzy stracili już cierpliwość. W tzw. międzyczasie zmieniła się sytuacja gospodarcza kraju, co odbiło się również i na inwestorach i środki przeznaczone na orestaurację zabytku przypadły. Jutro więc ma odbyć się w Urzędzie Miasta Krakowa spotkanie inwestorów z władzami miasta, na którym zostanie zdecydowane, co dalej z willą Justusa Decjusza. Czy w Krakowie znajdzie się instytucja czy organizacja społeczna dysponująca odpowiednimi środkami dla podjęcia się tego przedsięwzięcia? Czy przypadkiem nie powtórzy się casus krzeszowski pałacu Potockich i wspaniałego zabytku, tak bardzo związanego z historią naszego miasta nie podkupi nam jakiś „dobry wujek” z Warszawy czy Śląska dla swych własnych celów? TADEUSZ L. KUBICA

## Raptulaż Krakowski

● Jedna z naszych Czytelniczek — wyjątkowo szczerzyciel — nabyła dwa pudełka proszku „Pollena-automat”. Zachwycona zakupem starannie obejrzała pudełko i wyraziła, że powinno ono ważyć wraz z zawartością 800 gramów. Tymczasem ważyło zaledwie 550 g. Drugie zresztą podobnie. Wydaje się nam, że producent — Stołeczne Zakłady Chemii Gospodarczej w Nowym Dworze Mazowieckim znalazły wreszcie sposób na zwiększenie produkcji. Jeszcze śmielesz stosowanie tej metody pozwoli na dalsze zwiększenie liczby pudełek na rynku.

● Na niektórych nowoludzkich osiedlach ustawiono piękne emaliowane tablice zakazujące mycia, naprawy i konserwacji samochodów. Zostały one przytwierdzone za pomocą gwóźdź i młoteczko co pozwoliło na skuteczne zniszczenie emalii. Pomyśl w każdym razie był dobry, jak zwykle gorzej z jego realizacją.

● Klient, który w pawilonie na os. Prądnik Czerwony kupił pudełko „sardynek w sosie krakowskim” wyprodukowanych przez PPH „Centrala Rybna” w Krakowie znalazł w puszcze kilka dużych łusek i kregosłup prawdopodobnie z ryby. Przyniesłowa krakowska „oszczędność” osiągnęła w tym przypadku szczyty. (m)

## „Sylwestrowe” włamanie

W ostatnią noc sylwestrową nie wszyscy witali radośnie Nowy Rok. Niektórzy — jak np. 25-letni Zdzisław S. — wybierali się na złodziejską robotę...

To włamanie do komisju technicznego przy Ryńku Gł. 23 w Krakowie ujawniono właśnie w Sylwestra. Sprawca po wybieściu szyby dostał się do środka sklepu, zabrał stamtąd kilka aparatów fotograficznych oraz radio-magnetofon stereo. Orientacyjne straty określono na 70 tys. zł.

Jak zwykle w takich przypadkach bywa milicja nasiliła penetrację środowiska paserów, obserwowano bazy. O kradzieży zawiadomiono także organa ścigania sąsiednich województw. Początkowo działania te nie dawały żadnych rezultatów. Przeszły jednak dzień 9 stycznia, a z nim termin kolejnej „pracy” krakowskiej tandety...

Milicyjni wywiadowcy zauważyli mężczyźno usiłujące

go sprzedać aparat fotograficzny, który okazał się skradziony z komisju. Zatrzymany natychmiast stwierdził, że aparat otrzymał od swego kolegi Zdzisława S. Pan S. prosił kupca o pomoc w upłynieniu fotograficznego sprzętu.

Teraz wszystko pocięło się już szybko. Zdzisław S. przyznał się do włamania i kradzieży, a łup odzyskano. Przy okazji warto stwierdzić, że amator cudzego dobra był już dwukrotnie karany. W sierpniu ub. roku odzyskał wolność aby w listopadzie przyjechać z rodzinnej Kudowy-Zdroju do Krakowa. Tu podjął w HIL pracę, otrzymał miejsce w hotelu robotniczym, zarabiał miesięcznie ok. 6 tys. zł. Niestety byłemu więźniowi, silnej woli starczyło tylko na miesiąc. Teraz przebywa w areszcie i oczekuje na sporządzenie aktu oskarżenia oraz kolejną sądową rozprawę. (ha)

## Tylko dla cierpliwych

Wierzył w fachowców, 12 listopada ubiegłego roku poprosił ich o pomoc, koniecznie bowiem chciał korzystać ze swojego magnetofonu. W punkcie ZURT nr 149 przyjęto go z honorami — proszę, dziękuję, oczywiście... Za kilka dni odbierał „gotowy” magnetofon wraz z rachunkiem, którego poszczególne pozycje zawierały m. in.: wymontowanie — 30 zł, wyszukanie uszkodzenia — 45 zł, wymiana rolki pociśku — 68 zł, usunięcie przerywu na „auto-stop” 15 zł, regulowanie mechanizmu — 75 zł. Zapłacił, wrócił do domu, i tu dopiero okazało się, że magnetofon działa tak jak poprzednio. Złote, zanieśli sprzęt znowu do punktu, odebrał, za kilka dni, wrócił, odebrał za kilka dni... i tak trwa do dzisiaj. Najdłużej bo aż 48 godzin działał magnetofon po szóstej naprawie. Za to potem zaczął pracować jeszcze gorzej — pisze nasz Czytelnik. Współczujemy pracownikom punktu — rzadko przecież trafia się taki wybredny klient, który za niewiele ponad 200 złotych chce by urządzenie działało sprawnie także poza punktem naprawczym. Trzeba było natrzeć już w trakcie pierwszej wizyty wyrzucić za drzwi. Rachunek można przecież wystawić: wpuścić do punktu — 50 złotych, odpowiedź na jego „dzień dobry” — 20 złotych, wysłuchanie sprawy — 80 złotych, otwarcie drzwi i wyroczenie Klienta — 150 złotych. I tak wychodzi więcej niż za wielokrotne nabijanie go w butelkę... (m)

Wszyscy pracownicy w punktach otrzymują wynagrodzenie na zasadach prowadzących od ilości wykonanych usług. Braki szkła powodują niższe zarobki i w efekcie coraz bardziej zmniejsza się liczba personelu punktów usługowych. Straty ciepła spowodowane brakiem szyb są bardzo duże, ale pewnie nie o to chodzi...

## UWAGA ODBIORCY GAZU z OSIEDLI BIEZANÓW PÓŁNOC i POŁUDNIE, BIEZANÓW STARY i ul. BIEZANÓWSKIEJ

Zakład Gazowniczy Kraków zawiadamia, że z powodu prac przebiegowych na sieci gazowej w dniu 15. 01. 1981 r., w

## WYSTAWY

WAWEL — Komnaty Królewskie (0-15). Skarbiec koronny, zbrojownia (niecz.). Wyst. „Grob waleginy” (niecz.). GROB KRÓLEWSKI I DZWOŃ ZYMUNTA (0-15,30). MUZEUM NARODOWE SUKIENNICZE: Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.). DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41): Wystawa: Twórczość Jana Matejki (0-15). KAMIENICA SOŁAZYSKA (pl. Szczęśliwych 3): Wyst. „Wzrost i rozwój” (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 15): Wystawa czasowa „Pamięć Powstania listopadowego” (0-15). ZB. CZARTORYSKICH (Piłkarska 4): Wyst. archiwalne zbiorów Czartoryskich (0-15). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa” (niecz.). MUZEUM HISTORYCZNE (Jana 12): Wyst. „Militaria i zbroje” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (0-15). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 14): Wyst. i kultura żydów Krakowa (0-15). FRANCISZKANSKA 4: Wyst. „Słupki krak.” (11-18). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa z dzieł 17 i kultury Krakowa (0-14). GALERIA (Szczęśliwych 3): XVII wiek (